

№. 153

BODLIWY
OJCZYŹNĄ
zgoda i praca

KALENDARZYK

4 N Zesłanie Ducha.
5 P Świąt. Bonif.
6 W Norberda
7 S Suchy dz Roberta
8 C Maksyma B. W.
9 P Suchy dz. Felic
10 S Suchy dz. Maig.

REDAKCJA

w ŁODZI

Al, Kościuszki 41
TELEFON 28,

Cena prenumeraty:

w Łodzi

Kwartalnie Mk 1890
Miesięcznie " 650.
za rozneszenie
70 mk. miesięcznie
Z przes. poczt.
Kwartalnie mk. 2100
Miesięcznie " 700
poza Łodzią egz. 32

w Ameryce

1/2 dolara miesięcznie
Konto Pocztow. Kasy
Oszczędności 60.594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWIÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Środa dnia 7 czerwca 1922 roku

Ogłoszenia przyjmuje administracja do godz. 6-ej; po 6-ej dolacza się 50%
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Przeciw żydom w Anglii.

(wp) W Anglii ruszyła się żywiołowa fala oburzenia na żydów i szczególnie sjonistów w Palestynie. Między in. odbyła się poważna narada w tej sprawie dnia 10-go maja w Izbie Gmin. W toku tej narady, wedle sprawozdania „Morning Post”, powiedziano: „Większa część żydów w Palestynie nie jest sjonistami i całkiem była zadowolona z dotychczasowych warunków. Tylko 3 proc. żydów pochodziło z Anglii, a reszta składa się z niepożądanych żydów ściągających do Palestyny z Rosji i Polski. Stąd wywiązało się poważne położenie, bo nie można ukryć faktu, że jak długo będzie dozwolona nieograniczona emigracja tych żydów tak długo bolszewizm będzie wzrastał w tym kraju.

Arabowie wnoszą skargi przeciw temu, że administracja Palestyny jest prowadzona w duchu sjonistycznym i ma charakter żydowski. I tak w starszej służbie jest 145 Arabów a 50 żydów, a młodszej 1,488 Arabów a 566 żydów, choć stosunek procentowy Arabów i żydów, wynosi 93 na 7 w tym kraju. Sjonisci wprowadzili swój język jako urzędowy na markach, kartach, telegramach, choć tylko 2 procent ludności mówi tym językiem.

Od czasu wojny sprowadzili sjonisci mnóstwo niepożądanych ludzi, których kraj musi utrzymywać z braku jakiegokolwiek utrzymania, a ci ludzie trzymają się komunistycznych i bolszewickich pojęć, które dotąd były obce ludom Palestyny. Zaprowadzono komisję sjonistyczną, która stała się rządem mniejszym w rządzie, a w skład jej wchodzi wyłącznie żydzi z Niemiec, Rosji, Polski i zewsząd byle tylko nie z Palestyny lub Anglii.

Maluczko, maluczko, a w Anglii i na Zachodzie rozumieją także o żydowskich sprawach w Polsce niejedno, czego do niedawna nie rozumiano. (2)

Pocztowe konwencje Polski

(wp) W tych dniach oczekiwane jest podpisanie pocztowej konwencji pomiędzy R. S. F. S. F. a Polską, 10-go czerwca rozpoczyna się przyjmowanie korespondencji pocztowej do Anglii i Estonii. Na porządku dziennym stoi konwencja pocztowa z Finlandją.

Po dymisji

PREMIER U MARSZAŁKA.

WARSZAWA (wł) „Przeł. Wiecz.” donosi: Po przyjęciu do wiadomości przez rząd de cyzji Naczelnika Państwa, wszyscy ministrowie udali się do pałacu Prezydium Radu ministrów, zaś prezydent Ponikowski pojechał wprost do Sejmu, aby marszałkowi Trąpczyńskiemu za komunikować fakt dymisji gabinetu. Po krótkiej rozmowie premier udał się do prezydium, gdzie oczekiwali na niego członkowie rządu. (o)

NARADY.

Zawiadomiony o dymisji marszałek Trąpczyński zwołał na dziś na godz. 12 w Konwent Seniorów. Zadaniem konwentu będzie: 1) Ustalenie istoty przesilenia. 2) Wyjaśnienie

Ostateczna dymisja gabinetu P Ponikowskiego

WARSZAWA, 6, (PAT) Nieurzędowo donoszą, że dymisja gabinetu p. prezydenta Ponikowskiego dziś o godz. 11 45 została przez Naczelnika Państwa przyjęta.

WARSZAWA, 6, (PAT) Nieurzędowo donoszą, że przyjazd Rady Ministrów do Łodzi został odwołany.

WARSZAWA 6 (PAT) Naczelnik Państwa przesłał prezydentowi ministrów p. Antoniemu Ponikowskiemu następujące piśmo:

Do p. Antoniego Ponikowskiego, prezy-

czy należy utworzyć gabinet parlamentarny, czy też pozaparlamentarny. 3) Kogo powołać do tworzenia nowego rządu.

O godz. 12 i pół zebrał się członkowie ustępującego rządu.

Po krótkiej naradzie wyjaśnili, że w związku z dymisją odwołać należy wyjazd gabinetu do Łodzi, który był przewidziany na wczoraj wieczór. Następnie porozumiano się co do dalszego prowadzenia resortów do czasu powołania nowego gabinetu. (o)

ALARM.

Na wiadomość o dymisji gabinetu i o zwołanym na dziś Konwencie Seniorów sekretaryaty klubów sejmowych wezwały telegraficznie swych przywódców, których większość przebywa obecnie poza Warszawą. (o)

MARSZAŁEK U NACZ. PANSTWA.

Naczelnik Państwa za pośrednictwem swej kancelarii cywilnej zaprosił p. marszałka Trąpczyńskiego do siebie na dziś popołudniu na konferencję do Belwederu. (o)

Telegramy

Wojska angielskie w walce z Irlandją

LONDYN, 6, (PAT) Havas. Komunikat oficjalny. Wojska angielskie stoczyły pierwszą walkę w południowej Irlandji, zdobywając karabiny, kulomioty i amunicję. Pościg odbywa się w dalszym ciągu. Wojska angielskie wkroczyły 2 mile w głąb wolnego państwa irlandzkiego.

LEAFIELD, 6, (PAT) W czasie uroczystości w Cracieth Lloyd George wygłosił prze-

dentu min. Rzplitej Polskiej w miejscu.

Przychylając się do przedstawionej mi w dniu 2 czerwca b. r. prośby o dymisję, zwalniam pana z urzędu z prezydenta ministrów, wraz z całym gabinetem. Jednocześnie poruczam panu oraz wszystkim ustępującym panom ministrom dalsze kierownictwo sprawami państwowymi aż do chwili powołania nowego rządu.

Warszawa, Belweder dnia 6 czerwca 1922 r. Naczelnik Państwa Piłsudski, prezydent min. Ponikowski. (12)

mówienie, w którym zaznaczył, że 34 narodów zebrało się w Genui na Konferencji, aby znaleźć drogę, wiodącą do trwałego pokoju, który oparty powinien być na wspólnej zgodzie i wzajemnym zaufaniu. Lloyd George zaznacza, że w Genui starano się osiągnąć cel, dla którego ginęli młodzi Walijczycy.

Dziennikarze włoscy do Warszawy

WIEN, 6 (PAT) Dziś o godz. 8-ej przybyli tu w drodze do Warszawy dziennikarze włoscy. Dziennikarzom towarzyszy dr. Koszowski, kierownik polskiego Biura Prasowego w Medjolanie.

Dziennikarzom towarzyszy również redaktor Andreis, z pochodzenia Polak, członek Biura prasowego przy poselstwie polskim w Rzymie. Przybyłych witał na dworcu w imieniu poselstwa polskiego dr. Parnes, po czym goście udali się do hotelu „Imperial”. Wieczorem o godz. 19-ej pos. polski hr. Lasocki wydał na cześć dziennikarzy obiad w hotelu „Imperial”. O godz. 22-ej goście włoscy odjeżdżają do Warszawy. (8)

Początek obrad Ligi Narodów

GENEWA 6 (PAT) Konferencja genueńska przekazała Radzie Ligi Narodów do zbadania szereg rezolucji powziętych w Genui. Dziś od będzie się posiedzenie komitetu ekonomicznego i finansowego Ligi Narodów, które to komitety zajmą się sprawami poruszonymi w Lidze przez konferencję genueńską. (7)

(kt) Biskup Aleksy, patriarchy Tichon i prałat Innocenty skazani zostali na 3 lata więzienia za upór wobec rozporządzeń władz sowieckich. 8

Ziemiaństwo w pracy społecznej

Znane jest przysłowie: „jak sobie posiedlisz, tak się wyśpiesz”. Przysłowie to z powodzeniem można zastosować do obecnych stosunków naszego ziemiaństwa w kraju.

Stanowisko jednostki w społeczeństwie zależne jest od stopnia zainteresowania się i udziału jej w ogólnych tendencjach i poczynaniach. Nieobecność w pracy ogółu usuwa ją poza nawias. Pozbawia wpływu.

Ziemiaństwo nasze od roku 1918, licząc od chwili powstania Wolnej Rzeczypospolitej, z małymi wyjątkami, w życiu społecznym na wsi udziału nie bierze. Znane są wypadki, że w skład sejmiku, czy rady gminnej na kilku dziesięciu członków wchodzi jeden ziemianin. A przecież w gminie, czy w powiecie jest ziemian więcej, aniżeli jeden, którzy ze względu już na swoją kulturę i wyrobienie bardziej powinni nadawać ton i kierunek pracom.

Tymczasem jest inaczej. A to mści się gdzieindziej. Bardziej dotkliwie.

Szczupłe ramy artykułu dziennikarskiego nie pozwalają na obszernie omówienie sprawy. Ale zestawmy zdarzenia.

W „Gazecie Poranej” (1.6.) w korespondencji z Grójca p. M. R. donosi, że skutkiem kłopotów materialnych 70 proc. szkół w tym powiecie ma być likwidowane. Objaw groźny. Groźny dla mas włościańskich.

Ale co się dzieje? Autor w trakcie korespondencji stwierdza:

„Winna jest przede wszystkim inteligencja wiejska, która, gdyby chciała, mogła by dużo zrobić, wchodząc w skład rad gminnych, dozorów szkolnych, nie mówiąc już o tem, że czasami trzeba byłoby wytrząsnąć trochę papierków z kieszeni. Jednym słowem, mówiąc bez żadnych ogródek, w znacznym stopniu winę przypisać należy ziemiaństwu naszemu, które w ostatnich czasach o niczem innym nie potrafi myśleć i mówić, jak tylko o zbyt krzywdzącej daninie.

Na wszystkie prośby, błagania i przedstawienia w sprawach publicznych ziemianin nasz ma zawsze jedną odpowiedź: — „danina mocimudzieju”. Na tym punkcie opanowała ich wprost kołowaczna, która z konieczności udzielać się musi i otoczeniu. Czy można się więc dziwić, że ziemiaństwo wśród włościan nie ma dziś absolutnie żadnego wpływu...”

Okazuje się, że rola ziemiaństwa na wsi jest poważna, współbraca konieczna, a uchylanie się?... Niebezpieczne.

Bo jasne, że skoro włościanin zrozumie iż dzięki obojętności dworu oświata jego przepadła, tembardziej nie będzie miał powodu do liczenia się z nim.

I tu jest właśnie punkt wyjścia dla dzisiejszych niemiłych między wsią, a dworem stosunków. Wiesz, czując bowiem coraz większe oddalenie się dworu od siebie, ostatecznie uczyni potrzebę — a wobec zmierzających stosunków społecznych jest jej dziś to znacznie ułatwione — usunięcia ze swego grona nieużytecznego członka zupełnie, a w ślad za tem... naturalna tendencja do wejścia w dotychczasowy jego stan posiadania. Szczegóły łączą się w całość, a całość... rośnie.

Przepaść między wsią, a dworem jest dziś gromna. Wiesz dziś straszliwie sprzyściła się przeciw dworowi.

A właściwie: nie wieś sprzyściła się, ale ją do tego podmówiono. Podmówili podli pochlebcy, demagodzy, oszuści. By sami — mogli wyjmować pieczone kasztany z ognia.

Ale kto stworzył grunt podatny dla tej „uprawy”? Ziemiaństwo sami. Ziemiaństwo — przez swoją abstynencję, przez uchylanie się od udziału w pracy wspólnej z chłopem, przez lekceważenie jego znaczenia dziś i jego interesów, przez dobrowolne pozabawienie się... wpływów. Włościan należało bowiem zainteresować wobec siebie, przywiązać, zobowiązać.

Tymczasem się zrazu „niechęć” włościan do siebie. Racja. Włościanin, mało kulturalny, ciemnowy, bardzo chciwy — jak każdy człowiek — majątku, łatwo uległ demagogicznej agitacji, podburzeniu i zajął wrogą pozycję. Ale czy z owym, demagogicznym agitatorom nie można było staczać walki o... dusza chłopca? Czy nie można było tego ostat-

niego drogą realnych przysług, staraniem i troską o jego żywotne interesy ująć i uchronić od zatracenia? Można było. Lecz żadna walka nie o była się jeszcze bez trudów i tu ich również nie brakło. I dlatego dziwna ospałość niezrozumienie interesu, apatia, zwątpienie — dotyczące — ziemian doprowadziły do tego, co jest dzisiaj.

Ale tak dalej być nie może. Stosunki społeczne bezpowrotnie się zmieniły. Ziemiaństwo musi się czuć tem samem, czem jest wieś. Wtedy dopiero „tych samych” praw domagać się może. Ażeby zadokumentować zaś swą przynależność i prawa, trzeba... nie dopuszczać do takich epizodów, jak wyżej, w powiecie grójckim. Bo w związku z tem ważne jest następnie następujące zestawienie: Pan S. G. w „Przeglądzie Ziemiańskim” (27. 5) podaje treść swej rozmowy z jednym z przywódców „Wyzwolenia” i pisze:

„... Przebrneliśmy już przez wszystkie ordynacje wyborcze, konkordaty, szeregła broń w sprawie kościoła narodowego, aż fala obustronnych zainteresowań... ba, interesu do prowadziła nas do reformy rolnej i znaczenia ziemiaństwa na wsi. I tu padły z ust mego towarzysza znamienne słowa: „dla mego stronnictwa szczęściem wielkiem jest, że zie-

mianie odrzucili 6 punktów Steckiego, ale z ich strony była to lekkomyślność” i zapalając się dodał, „gdyby się ziemiaństwo naprawdę wzięło do pracy, to przepadłby C. Z. K. R. (Centralny Zw. Kółek Rol.) i straciłoby raczej bytu moje stronnictwo, ale ziemiaństwo tego nie rozumieją”!

W odpowiedzi na to stało mi przed oczyma:

Gdy Karol Gustaw czynił narodowi polskiemu zarzut niestałości — Zagłoba ten szermierz słowa chylił się przed nim w dworskim ukłonie ze słowami: „święte są słowa Waszej Królewskiej Mości, bo gdyby nie ta nieznośna narodu mojego przywara, Wasza Królewska Mość nie byłbyś w Polsce”.

„...Gdyby nie ta nieznośna warstwa ziemiańskiej przywara, ty Panie Pośle nie byłbyś nim...”

Toteż w obliczu nadchodzących wyborów do samorządów i Sejmu rolę swą w życiu społecznym i państwowym, a z drugiej strony dotychczasowe swoje stanowisko w porównaniu z dzisiejszymi skutkami ziemiaństwa winni być zrozumieć.

W. D.

Zjazd prawników w Poznaniu o gospodarce państwowej

Opinie przeciw reglamentacji życia gospodarczego i dotychczasowej metodzie parcelacji.

POZNAN, 6, (PAT) Ważniejsze z wniosków i rezolucji przyjętych w sekcjach i na plenum 7-go zjazdu prawników i ekonomistów polskich w Poznaniu są następujące: wniosek profesora Stelmachowskiego przyjęty przez plenum zjazdu: VII-y zjazd prawników i ekonomistów polskich w Poznaniu wyraża zapatrywanie, że zakres ingerencji państwa winien być uzależniony od stosunków gospodarczych i kulturalnych w danym czasie przy uwzględnieniu jego właściwości duchowych. W obecnym okresie społeczeństwo polskie winno dążyć do jak najdalej idącego ograniczenia zakresu ingerencji państwa na polu gospodarczym.

Rezolucja przyjęta przez sekcję karną: W obecnym stanie naszego ustawodawstwa tudzież prac komisji kodyfikacyjnej nie należy stwarzać osobnej ustawy karnej międzydzielnicowej z tymczasową mocą obowiązującą, lecz czekać na jednolitą ustawę karną dla wszystkich dzielnic Polski.

Rezolucja p. Olgierda Czarnowskiego przyjęta przez sekcję cywilną: Wobec tego, że ustawodawstwo rolne w obecnej Polsce obniża stanowisko co do zwrotu nieruchomości obywateli polskich, VII-y zjazd prawników i ekonomistów polskich w Poznaniu wyraża powiadanie się za uzgodnieniem prawodawstwa agrarnego w Polsce z podstawami ustawodawstwa prawodawstwa cywilnego w państwach sprzymierzonych.

Rezolucja sekcji administracyjnej: VII-y zjazd prawników i ekonomistów polskich w Poznaniu uważa za konieczne utworzenie osobnej komisji dla prac w zakresie studjów porównawczych nad prawodawstwem polskim i francuskim i powierza wydziałowi prawno-ekonomistycznemu Uniwersytetu Poznańskiego porozumienie się w tej sprawie z innymi uniwersytetami, zainteresowanymi instytucjami naukowymi oraz komisją kodyfikacyjną. VII-y zjazd uważa za pożądane utworzenie w Polsce instytucji Rady Stanu na wzór francuskiej. Do kompetencji tej Rady Stanu winno należeć a) sądownictwo administracyjne, b) opracowywanie projektów ustaw i rozporządzeń dla Sejmu i Rządu na ich żądanie, c) sądownictwo dyscyplinarne w najwyższej instancji w sprawach

wytoczonych przeciw urzędnikom administracyjnym (nie sędziowskim), d) sądownictwo kompetencyjne z udziałem sędziów Sądu Najwyższego.

Rezolucja sekcji ekonomicznej: Sekcja ekonomiczna VII-go zjazdu prawników i ekonomistów polskich w Poznaniu wyraża przekonanie, że dążenie do sanacji skarbu jest nieodłącznie od usiłowania kierunku do prowadzenia do równowagi życia gospodarczego, a to przez wydawnictwo podniesienie produkcji. Rozwój produkcji winien być zapewniony przez racjonalną politykę przemysłową, uwzględniającą należyte interesy wytwórców. Sekcja ekonomiczna w szczególności stawia następujące tezy; a) co do budżetu: 1) wychodząc z założenia, że równowaga budżetowa w państwie polskim jest kategorią ryczną koniecznością, należy ustalić formalne prawodawstwo budżetowe, któreby ujęło w formy zasadnicze układ i wykonanie budżetu, 2) co do dochodów nieodzowne jest uproszczenie systemu podatkowego i postępowania przy wymiarze podatków dla pokrycia zwiększonych podatków państwa. Należy dążyć do stopniowego podniesienia podatków do norm przedwojennych. W szczególności zaś winien być zwiększony podatek gruntowy. Główny nacisk należy położyć na podatki pośrednie, które przy obecnym stanie naszej administracji skarbowej i moralności podatkowej muszą pozostać w najbliższym okresie głównym dochodem państwa. Należy jednak unikać etatyzmu skarbowego w postępowaniu 3) co do wydatków zasada powinna być bezwzględna oszczędność z ograniczeniem tylko do potrzeb niezbędnych i przy unikaniu wydatków inwestycyjnych, które bez straty dla życia państwowego mogą być odłożone, 4) co do emisji. Podkreślając szkodliwość emisji banknotów na cele skarbowe, sekcja uznaje dopuszczalność emisji na cele gospodarcze, o ile zabezpieczona jest obligacjami, wynikłymi z obrotów mających na widoku interes produkcji. Sekcja ekonomiczna VII-go zjazdu prawników i ekonomistów polskich ponawia poprzednią uchwałę zjazdu co do utworzenia Rady towarzyszt ekonomicznych ze wspólnym sekretarjatem.

Dokumenty o P. P. S.

Ukazała się drukiem książka pod tyt. „P. P. S. w służbie imperializmu Niemiec i Austrii. Fakty i dokumenty”. Wydana nakładem dzisiejszego komunisty a wczorajszego jeszcze towarzysza partyjnego P. P. S. posła St. Łańcuckiego, jest ta książka niezmiernie interesującym archiwum, w którym zarejestrowano głównie nielitości, denuncjacje oraz habshurzhohenzollerno-chwalne wynurzenia przywódców i prasy P. P. S. w okresie wielkiej wojny. Te fakty i dokumenty są wprost niezastąpionym materiałem dla

poznania psychologii i zrozumienia obecnej polityki P. P. S. Sad, jaki czwelnik wyrobił sobie o socjalizm polskim po przeczytaniu wojennych artykułów „Naprzodu” i „Robotnika”, mówi p. Daszyńskiego, telegramów p. Hausnera itd itd, jest zaiste drogocenny dla P. P. S. i jej kierujących polityków.

Zacytujemy tu kilka złotych myśli politycznych P. P. S. z czasu wojny:

W „Wiadomościach Polskich”, wydawanych przez enkaen, p. Jodka, filar P. P. S. i dzisiejszy poseł w Rydze, występował w r. 1915 przeciw niepodległości Finlandji. „Daleko większe gwałcenie — pisał — dawałoby przyłączenie Finlandji do Szwecji”...

„P. Daszyński w 1915 zjawiał się z oficerami legionowymi na posiedzeniu zarządu Soc. Dem. Niemiec i zaklinał partję, aby aż do wyzwolenia Polski prowadziła politykę kontynuowania wojny. Naturalnie p. Daszyński nie rościł wówczas żadnych pretensji do Poznania, Torunia lub G. Śląska”. Cytujemy to z „Berl. Tageblattu”.

Niemiecki socjalista Strobel wyraził się o akcie 5 listopada:

„Nie tworzy się niepodległa Polska, ale prusko-niemiecka satrapia”.

Zaś tow' Hołówko z P. P. S. w „Widnokre-gach” pisał:

... „Forma aktu zadawalna nas przez swą jasność i wyrazistość, przez stwierdzenie, że to przyszłe państwo... będzie miało własną dynastję”.

P. Ciświcki opowiada, jak w r. 1915 p. Daszyński oświadczał:

„To jest przesąd, aby Rzeczpospolita była najbardziej postępową formą rządów, bo najbardziej postępową jest monarchja konstytucyjna”.

Prawda, mówił to p. Daszyński w owych wcale zresztą nie zamierzonych czasach, gdy jego towarzyszy partyjni, Brunon Kostecki, sławił „rozkoszne wizje płonących miast”, gdy p. Jodko pisał że „wybór obcego księcia królem polskim nie napotkałby na żadne przeszkody”, gdy p. Perl w „Robotniku” uważał za rzecz „oczywistą, iż podczas wojny nie może być mowy o międzynarodowej solidarności, gdy pałk. Balcer zapewnił naczeownika pow. sosnowieckiego Niemca, iż „Robotnik” jest prowadzony w duchu wybitnie niemieckim i austriackim i gdy to na tej podstawie wydano rozkaz dopuścić „Robotnika” do okupacji niemieckiej”.

Lektura pepesowskich dokumentów wyjaśnia nam lepiej, niż jakakolwiek rozprawa, ową politykę podgryzania się pod sojusz polsko-francuski i sławienia L. Georg'a za jego wysiłki ku podniesieniu Niemiec, którą to politykę prowadzi obecnie prasa socjalistyczna w Polsce. (2)

Kronika zagraniczna

Zamach na Scheidemanna w Kassel

(x) Na byłego prezydenta ministrów Rzeszy starszego burmistrza Scheidemanna dokonano zamachu w czasie wycieczki w okolice miasta. Do burmistrza przystąpił nieznanymi młody człowiek i oblał go jakimś płynem, poczem rzucił się do spiesznej ucieczki. Scheidemann strzelił dwukrotnie za uciekającym, jednak w chwili oddawania drugiego strzału, stracił przytomność. Po kwadransie przytomność wróciła, poczem przeniesiono go do mieszkania. Chemicznego składu plyn-

nu dotychczas nie ustalono. Według zeznań naocznych świadków sprawca zamachu należał do lepszych sfer. (Pat.)

Posel sowiecki w Waszyngtonie

(x) Departament stanu oświadczył Bachmetjewowi, że po 31 czerwca jego listy uwierzytelniające tracą swą moc, wobec tego nie będzie on już uważany za posła rosyjskiego przy rządzie Stanów Zjednoczonych, co jednak nie pozostaje w żadnym związku ze sprawą uznania rządu sowieckiego. (Pat.)

Przewrót w Pekingu.

(X) Z Londynu donoszą że w Pekingu nastąpił przewrót. Dotychczasowy prezydent ustąpił. Parlament republiki, rozwiązany jeszcze w r. 1917, zebrał się 1 bm. i przyjął program do magający się połączenia wszystkich obszarów chińskich. (8)

Austria nie uznaje Petruszewicza.

(x) Z Wiednia donoszą: Wedle informacji ze źródeł autentycznych, zawiadomił rząd austriacki tutejszą reprezentację zachodnio ukraińską (Petruszewicza), że nie może jej nadal przyznać praw dyplomatycznych. Skutkiem tego placówka zachodnio ukraińska będzie w najbliższym czasie zlikwidowana. (10)

Ropisanie układu włosko—jugosłowiańskiego.

BERLIN, Układ włosko—jugosłowiański został ostatecznie podpisany. Dotyczy on Zary i portu Baroe. Po ratyfikacji nastąpi ewakuacja, stref Dalmacji, okupowanych dotychczas przez wojsko włoskie. Koła Białogrodzkie są zadowolone. (8)

Ruch legitymistyczny w Austrii i na Węgrzech.

(x) Z Wiednia donoszą Ruch legitymistyczny w Austrii ma się obecnie przekształcić. Ma być założona wielka „partja austriacka”, obejmująca wszelkie grupy legitymistów. Partja ta będzie zwalczać tendencje, dążące do połączenia się Austrii z Niemcami. Siedziba tego ruchu znajduje się w Salzburgu. (10)

się z porządku dziennego, tłumacząc tymi lub innymi względami, iakkolwiek wszystko leży tylko w ręku administracji kolei i jej dobra wola nie trafi napewno na przeszkody. Ale trzeba trochę tej... dobrej woli. Toteż trudno opisać jakie męczarnie przenosi setki tysięcy pasażerów, a przecież podobne doświadczenia ludzi za pieniądze bynajmniej nie jest właściwe.

Wyjechawszy wspomnianym pociągiem (2105 wieczorem) z Łodzi Kal. wśród formalnych mak i katuszy cielesnych i moralnych dojechaliśmy ledwie do Łowicza W., gdzie wysadzono nas na łaskę i niełaskę najrozmaitszych nadal informacji co do ruchu pociągów, w rodzaju tej o „bezpośrednich wagonach do Gdańska” (6)

Na dworcu w Łowiczu W. spędzono nas, przy asystencji policji PP., do jednej, dużej sali bez różnicy... chociażby kategorii posiadanych przez poszczególnych pasażerów... biletów, wymieszano, jak groch z kapustą ludzi, którzy dbają conajmniej o swój stan sanitarny, z ludźmi którym desynteza koniecznie jest jeszcze potrzebna, stłoczono w „kupę”, pozamykano drzwi na klucz i... i sprawa jest „urzędownie” w ten sposób załatwiona.

Chodziło bowiem o to, aby do mającego nadejść za chwilę pociągu pospiesznego ten i ów wykupił jeszcze „dopłatę”, chociaż mimo to cała masa posiadaczy zwyczajnych biletów i bez dopłaty dostała się później do pociągu. Ale to wszystko zależy od chwili, w której dana „władza” jest, albo nie jest w humorze. A w każdym razie to komenderowanie publiczności... Urr! Już się znudzilo.

Ale oto nadszedł i pospieszny. Ten i ów zaopatrzony teraz n.p. w bilet drugiej klasy z

Z OSTATNIEJ CHWILI

ODWOŁANIE POLSKIEGO KONSULA

WARSZAWA (Polp) Z Charkowa odwołany zostanie konsul polski p. Chorwat. (6)

UWIEZIENIE MACHNY.

WARSZAWA (Polp) Na zasadzie sprawozdania komisji, która wyjeżdżała do obozu internowanych postanowiono pociągnąć do odpowiedzialności sądowej za gwałty dokonane nad polakami słynnego atamana, Machno. Znajdujący się obecnie w obozie dla internowanych Machno ma być z polecenia władz sądowych uwięziony. (6)

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-AUSTRIACKIE.

WIENIEN 6 (PAT) „Politische Korrespondenz” donosi, że austriacka delegacja finansowa dla rokowań w sprawach komunikacyjnych udała się wczoraj do Warszawy, gdzie w środę rozpoczyna się rokowania. Ze strony austriackiej prowadzić je będzie poseł austriacki w Warszawie p. Posta. (12)

WYŚLKI TONACEGO.

PRAGA 6 (PAT) „Prager Tageblatt” donosi z Moskwy. Przywódcy sowieccy zebraли się wczoraj na Kremlu w celu odbycia konferencji, na której zastanawiano się nad wydaniem odpowiednich zarządzeń, wywołanych krytyczną sytuacją w Rosji sowieckiej. W pierwszym rzędzie postanowiono przeciwdziałać dalszej dewaluacji pieniądza sowieckiego, tudzież masowemu występowaniu urzędników z powodu niewypłacenia pensji. Również daje się zauważyć wrzenie wśród robotników oraz wielkie niezadowolenie w szeregach czerwonej armji. W Moskwie obiegają alarmujące pogłoski. (12)

STAN POGODY.

Wprawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz i opadów. W Polsce zachodniej Na wschodzie i południowym wschodzie przeważnie pogodnie. Wiatry zachodnie.

Do Ciechocinka...

(Moje wrażenia z podróży.)

Korzystając z dwu dni świąt, Zielonych Świątek wybrałem się na wycieczkę do Ciechocinka, aby moimi wrażeniami podzielić się później z wami.

Ażebym nie tracić za wiele czasu, postanowiłem wybrać się w sobotę na noc. Właśnie dogodnie „połączenia” ogłaszał nowy rozkład jazdy, a zatem po długim wprawdzie wyczekiwaniu przy kasie biletowej na stacji miejskiej, kupiłem bilet do pociągu osobowego (z Łodzi Kaliskiej 21.05) z „bezpośrednimi wagonami do Gdańska”. Nie można sobie było bowiem wyobrazić lepszego połączenia do Ciechocinka. Ale jakież było moje zdziwienie, kiedy mimo, iż rozkład jazdy wyraźnie to wykazywał, „bezpośrednich wagonów do Gdańska” wcale nie było. Istotnie podawanie w rozkładach jazdy, tego, czego nie było, a względnie niepełne wykonanie rozkładu przez władze kolejowe było poniekąd w tym razie poważnym lekceważeniem publiczności.

Niestety, gdy o to idzie, naszemu zarządowi kolejowemu, można wiele jeszcze życzyć poprawy. Od dawna już opinja publiczna domagała się i domaga ostatecznego np. uregulowania kwestji miejsc w pociągach. Można to łatwo przeprowadzić. Albo zabronić sprzedaży biletów ponad miarę, albo uruchomić dostateczną liczbę pociągów, czy opanowujemy więcej dotychczas wagonów. Przecież za to się płaci i każdy ma prawo domagać się przynajmniej jakichś takich wygód. Tymczasem rzecz tą stale usuwa-

Łodzi do Ciechocinka i „dopłatę” do pospiesznego (drugiej) do Aleksandrowa, co ogółem co prawda kosztowało tylko 3.420 mkp. ledwie, że dwie wcisnął się do klasy... trzeciej.

I ułokowawszy się w „OO” (za przeproszeniem) 3—ciej klasy z biletem i „dopłatą” drugiej, stojąc przez cały czas drogi, dziękował Bogu, że go i stąd jeszcze nie wyrzucili. —

Lecz skończmy z tą koleją.

O 5.30 rano (prawie 9 godzin od chwili wyjazdu z Łodzi) siedziałem już w prawie pustym, a schludnym pociągu ciechocińskim. Dziwco za różnicą. Tylko z jednego peronu dworca na drugi, a trudno byłoby poznać, czy jest się w obrębie działania tegoż ministerjum kolei, czy nie... Istotnie „nastój”, porządek i czystość jak dawno u nas niestety na kolejach nie spotykałem, jak w śnie.

Powoli ruszyliśmy. Cudny dzieńek czerweowy. Otworłem okno. Aaaa!... Upajająca woń pól, łąk i ogrodów wtargnęła z beztróskim, gwarliwym szczebiotem ptactwa do wnętrza. Słońce, wybiegłszy nagle z poza załamu lasu, rozlewnym strumieniem rozżłociło smutek wagonu. Przedemną przez okno rozlegało się bezkresne, świeżością ranka obudzone piękno przyrody. Nieznane nam częściej, zamkniętym w rozgrzanych, okopconych murach wielkiego miasta. Jak tu pięknie, jak cudnie... W istocie jest szczęściem być niewolnikiem Wszechpiękną...

Wtem nagle kołatanie, wyjeżdżającego na dworzec pociągu, wytrąciło mnie z zamyslenia. Godzina 6—ta rano. Jesteśmy w Ciechocinku.

(ciąg dalszy nastąpi)

W. D.

NA MARGINESIE.

Łódzki pech

Trzeba przyznać, że Łódź ma pecha. Nadeszły czasy pospolicie zwane ogórkowymi ludzie zaczynają się rozjeżdżać na letniska zamyka się teatry a nawet kinematografy, jednym słowem robi się nudno. Takie nudno, zaczyna również panować w gazetach. Nie zazwyczajnego się nie dzieje. Ludziom odeszła ochota od wojny, zawzięci konferencjoniści odpoczywają sobie w antrakcie między Genuą i Hagą. W takich to czasach prasa wynajduje zazwyczaj t. zw. węża morskiego.

Podobną sensację znalazła sobie Warszawa w postaci dzika, który przepłynął wszerz Wisły i wylądował w Warszawie wywołując tam nadzwyczajną panikę. Pisma warszawskie zupełnie poważnie podały wiadomość o dzikiej świni, która wybiega ze środka miasta (Praga) przepływa kilkaset metrów rwącej rzeki a później urządziła harce w Warszawie. Jako komentarz do tej nadzwyczajnej wiadomości czytaliśmy w rubryce „Wy-padek i Kradzieże” małą wzmiankę, że pani majstrowej na Podwalu zginął mały prosiaczek.

Warszawa miała swoją „ogórkową” sensację a tymczasem biedna Łódź nie może podobnej urządzić bo przepłynięcie przez rzekę Łódkę nawet dla dzika nie stanowiłoby nic trudnego. Aż tu nadchodzi wiadomość, że do Łodzi przyjeżdża w komplecie Rada Ministrów. Straszny rwetes zrobił się w świecie towarzyskim a raczej w świecie towarzyszy magistrackich bo to przecież wiadomo, że demokracja jest zawsze bardzo czuła na wszystkie wysokie urzędy i dostojenstwa. Wkrótce ułożono program nadzwyczajaj huczny przyjęcia, różnych obiadów, rautów i śniadań a co grubsze ryby, które miały gadać z samymi ministrami kupowały sobie podręcznik „Jak się zachować w towarzystwie”. Zony dygnitarzów na gwałt zaczęły sobie szyć białe tualety, i co przeznaczone naprzód szorowały dekolty. Takie panie co biorą lekcje francuskiego podwoły liczbę godzin chcąc jak najszybciej nauczyć się czegoś żeby w odpowiedniej chwili ośnić któregoś z panów ministrów francuskich frazesem. Niektórzy dygnitarze ze względu na dawniejsze stosunki towarzyskie powypożyczali sobie od kelnerów fraki i po starannym odczyszczeniu ben-

zyna oczekiwali tylko chwili gdy poraz pierwszy w życiu zdarzy się im sposobność wciągnięcia na siebie tego ubioru.

I kiedy już wszystko było kompletne przygotowane, kiedy co pozorniejsi dziennikarze obliczyli ile na uczcie litrów alkoholu wypadnie „na głowę” nadeszła hijobwa wieść, że gabinet dostał dymisję a panowie ministrowie nie przyjeżdżają ponieważ nie są już ministrami. Może by zresztą chętnie przyjechali, ale kłóby zwykłych śmiertelników tak uroczyście witał.

Rozpacz zapanowała między wszystkimi co się przygotowali „z czemś” i „na coś”. I naokoło słycać ogólne bładanie, że Łódź ma pecha. Bo żeby ta dymisja nastąpiła choć o dwa dni później to wszyscy swoje ambicje mogliby zaspokoić. Gniew.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Zjazd słow. śpiewających w Warszawie

Prezydent Ponikowski o antagonizmach dzielniczych

(k) W inauguracyjnym zebraniu zjazdu stowarzyszeń śpiewających z całej Polski który odbył się dnia 4 i 5 b. m. w Warszawie wziął udział prezydent ministrów Ponikowski i powitał zjazd przemówieniem:

Witam was panowie i panie w imieniu Rządu z prawdziwą radością temwięcej że każdy zjazd na który przybywają rodacy ze wszystkich stron naszej ojczyzny zbliża nas rozdzielonych przez półtora wieku i powoduje że stopniowo zlewamy się w jeden naród w którym niema miejsca na żadne różnice Niema Wielkopolan Małopolan Ślązaków i Królewaków a jest tylko naród, w którym są tylko Polacy W niedzielę po południu p. prezydent podejmował ucze stników zjazdu śniadaniem w ogrodzie pałacu Rady ministrów Obecnych było 3,000 osób 9

Nowy rektor uniwersytetu Lwowskiego

Rektorem uniwersytetu na r. 1923 został wybrany ks. dr. St. Narajewski, profesor zwyczajny teologii moralnej. (5)

Lotnictwo a gazy trujące.

Niezmiernie pociesającym objawem było przepełnienie przez publiczność sali Muzeum rolnictwa i przem. na odczyt inż. Władysława Szrednickiego o lotnictwie w dobie obecnej i w przyszłości. Świadczy to, że publiczność nasza, a zwłaszcza młodsze jej pokolenie, interesuje się tą sprawą.

Zainteresowanie takie należy wyzyskać wszelkimi dostępnymi nam środkami, bo lotnictwo, to dziś już nie tylko broń potężna w walce z wrogami zewnętrznymi, ale także środek komunikacji, znajdujący coraz szersze i coraz szybsze zastosowanie.

Nie przesadził bynajmniej prelegent, twierdząc, że za lat pięćdziesiąt samolot będzie jedynym środkiem komunikacji osobowej i handlowej, tym ważniejszym, że dostępnym nie tylko dla państw morskich, jak okręty, lecz i państw lądowych.

Państwo które wykaze najwięcej inicjatywy i energii w budowie floty lotniczej stanie się — to nie ulega wątpliwości — państwem panującym w stosunkach międzynarodowych. A ważnym, że koszt budowy statków powietrznych jest o kilkadziesiąt razy mniejszy, niż statków morskich. O ilez więc łatwiej skutecznie myśli posiadania własnej, wielkiej floty lotniczej.

W tem tylko rzecz, aby całe społeczeństwo zrozumiało ważność lotnictwa i poparło uświadczenia szlachetnych i zdolnych jednostek pracujących z poświęceniem w tej nowej dzied-

zinie przedsiębiorczości ludzkiej i wów czas dopiero ci dzielni pionierzy nasi, którzy złożyli młode swe życie w ofierze Polsce, nie wahając się latać na aparatach złych, wśród oko licznosci niezmiernie ciężkich, doczekają się najpiękniejszego pomnika za swe poświęcenie.

Prelegent, człowiek wysoce wykształcony w zawodzie lotniczym pracował przez cały czas wojny w zakładach budowy samolotów braci Farmanów we Francji, miał więc sposobność osobistego współdziałania w tym zadziwiającym rozwoju lotnictwa, który wwołała wielka wojna.

Fachowo więc przedstawił to, co już w tym kierunku zrobiono i czego można dokonać w przyszłości. Dane przez niego przedstawione powinny być przekonane nawet największych sceptyków, że dziś już lotnictwo, to sprawa pierwszorzędnej znaczenia dla każdego narodu.

Dowodzenia te prelegenta poparł, wstąpiwszy po nim na mównicę, oficer sztabowy naszej siły lotniczej, rozwijając przed oczyma zebranych ponury obraz tego, co mogłoby się stać, gdyby na nieprzygotowaną stolicę Polski napadła zniecka nieprzyjacielska flota powietrzna, zasypując miasto bombami, wydzielającami gazy trujące.

Wkraczamy tu zatem w dziedzinę, poruszoną już na łamach naszego pisma. Bo też sprawa lotnictwa i sprawa gazów trujących stoją w tak ścisłej łączności, że nie sposób traktować ich oddzielnie.

W razie wojny gazy trujące to — można powiedzieć — dopiero teoria, lotnictwo zaś — praktyka, bez niego bowiem broń gazów trujących nie mogłaby znaleźć zastosowania,

Drażni ich nawet to.

Mieszkaniec miasta Praszki p. S. Mazurek, przedstawiciel domu handlowego Z. Ryłski, wychodząc dnia 29 b. m. o godzinie 5 po poł. z Urzędu Celnego, znajdującego się przy stacji śląskiej Zawisna, leżącej nad samą naszą granicą, dokąd udał się dla spełnienia obowiązku swego zawodu, został aresztowany przez policję niemiecką, t. z. „zieloną” za udekorowanie się znacznikiem „Czerwonego Krzyża”, w którym ogłupieni czy zaślepieni Niemcy podejrzewali konieczność odznaki przynależności do „Soळा polskiego” lub powstania śląskiego.

Nie pomogły żadne wyjaśnienia i p. Mazurek musiał odbyć spacer w towarzystwie „zielonek” i gromady gapiów całej osady do samego posterunku. Tam dopiero po dokładnym zbadaniu nastąpiło uwolnienie, jednak ofiara głupiego gwałtu została narazona na stratę kilkun godzin czasu oraz wiele nieprzyjemności. (6)

Katechizm rycerski

Nie spierajcie się o zasługi Wasze i o pierwszeństwo, i o znaki...

Zasługa dla Ojczyzny jest jako proch.

Kto proch zakopie głęboko i podpali: tedy wyróci ziemię i mur z hukiem i skutkiem a ludzie mówić będą zaiste było tam wiele prochu; chociaż było nie wiele, ale w zakopaniu głębokiem.

Słyszycie, iż mówią żydzi i cyganie i ludzie z duszą żydowską i cygańską: tam Ojczyzna gdzie dobrze, a Polak powiada Norodom, tam Ojczyzna gdzie źle. bo gdzie tylko w Europie jest ucisk Wolności i walka o nią, tam jest walka o Ojczyznę i za tę walkę bić się wszyscy powinni.

A MICKIEWICZ. Księgi Nar. Pol. 1832 r. 9

Muzeum Anatom.-patolog.

Codziennie od 10 r. do 11 w.
„Urania” Cegielniana 34. 2363

ZYGZAKI

Wydział zdrowotności publicznej

W Wydziale Zdrowotności Publicznej zasiadali od lat trzech lekarze zasłużeni, znani na gruncie łódzkim byli to mianowicie: dr. Tomaszewski, dr. Tochtermann, dr. Sterling, dr. Gundlach, dr. Goldmann i dr. Skusiewicz.

Na tak ważnym posterunku zdrowia publicznego winni być ludzie obdarzeni zaufaniem ogółu, ale nasza Rada Miejska, której skład dostatecznie dowodzi o kierunku w jakim ona działa, uznała, że w bieżącym roku należy obsadzić Wydział Zdrowotności swoje mi ludźmi. I oto dowiadujemy się kto na listę lekarzy—obywateli (t. j. z poza członków Rady) został wciągnięty. Nowy skład Wydziału Zdrowotności jest następujący: dr. Kluszyński recte Herszkowicz, dr. Trawiński recte Tajtelbaum i dr. Szwiąj.

Nazwiska same mówią za siebie chociaż równocześnie nic nie mówią gdyż ich tu nikt nie zna. Ale cóż się dziwić naszej Radzie Miejskiej.

50-cio letnia rocznica śmierci Stanisława Moniuszki

W dniu 6—ym b. m. minęło lat 50 od śmierci Największego Pieśniarza Polskiego oraz Mistrza Tonów Stanisława Moniuszki.

Z powodu Ogólno—Państwowego Zjazdu Drużyn Śpiewaczych w dniu 4 i 5 b. m. w Warszawie, uroczysty obchód tego dnia odłożony został w Warszawie na dzień 11—go Czerwca r. b.

W Łodzi Towarzystwo Śpiewacze Im. „Moniuszki“ uroczystość tę obchodzić będzie w Sobotę dnia 10—go czerwca r. b. z programem następującym:

Sobota dnia 10—go czerwca o godz. 11—ej przed południem odbędzie się Uroczyste Nabożeństwo Żalobne w kościele Św. Józefa przy ul. Ogrodowej Nr. 22. Tegoż dnia w sali Domu Tow. przy ul. Ogrodowej Nr. 34 o godz. 8—ej wieczorem odbędzie się Uroczysta Akademia, program który zostanie w przeddzień ogłoszony.

Zarząd Towarzystwa zwraca się do wszystkich Towarzystw Śpiewaczych z garścym apelem o liczną reprezentację tak na Nabożeństwie jak i na Akademii, przyczem na Nabożeństwo pożądane jest przybycie ze sztandarami.

Osobiście zaproszenia rozsyłane nie będą.

KRONIKA

— Kalendarzyk

Triś: Środa 7 czerwca Roberta
Wschód słońca g. 3 m. 45
Zachód g. 7 m. 14.

— Widowiska.

Teatr Polski (Cegielniana 63)

Dziś „Lat.“ jutro „Zręczność i przekora“

„Luna“ (Przejazd 1)

„Tania“

„Oleon“ Przejazd 2

Unus Samotny bohater

— Walny zjazd tow. naucz. szkół średnich i wyższych w Łodzi.

W niedzielę otworzył zjazd prezes zarządu głównego T. N. S. W. Paweł Sosnowski przemówieniem, w którym wskazał na zadanie walnego zjazdu, znaczenie i rozwój twa.

Następnie prezes łódzkiego koła p. Kazimierz Kostyk, wyraził imieniem koła pełne zadowolenie, że zarząd główny wybrał Łódź jako miejsce zjazdu. W Łodzi, gdzie praca fizyczna wytwarza wartości materialne znaleźli się reprezentanci nauczycielstwa, którzy przedstawiają wartości duchowe.

Pracą fizyczną i pracą oświatową to dwa czynniki, dwie siły na których opiera się niepodległość byt narodu i ojczyzny.

Wygłoszono referaty: p. Tyńca, „Polskie ustawodawstwo szkolne, za czasów Polski niepodległej (przedrozbiorowej) pana Józefa Bojańskiego, o ustawodawstwie za czasów niewoli i dra Emanuela Łazińskiego z Warszawy o „Polsce odrodzonej“ i Zofji Sokolnickiej o liniach wytycznych na przyszłość.

Po przerwie zdano sprawozdanie z działalności zarządu głównego, po którym wywiązała się ożywiona dyskusja.

Po ukończeniu dyskusji przeprowadzono wybory uzupełniające, potem delegaci zgłaszali wnioski dotyczące spraw szkolnictwa i nauczycielstwa.

Dla uczestników zjazdu odbyło się przedstawienie w teatrze miejskim potem bankiet w restauracji „Savoy“, w którym wzięło udział 230 osób. (12)

— Zebranie byłych sióstr Czerwonego Krzyża.

Jutro dn. 8 czerwca r. b. o godz. 7,30 w. odbędzie się w lokalu Czerw. Krzyża (Piotrkowska Nr. 96) zebranie byłych sióstr Czerwonego Krzyża i osób, interesujących się pielęgniarstwem.

Cel zebrania — założenie klubu dla celów kulturalno—oświatowych i wzajemnej pomocy pielęgniarzek.

— Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi.

Wobec przyjęcia dymisji przez Naczelnika Państwa i odłożenia przyjazdu Przedstawicieli Rządu do Łodzi, poświęcenie fabryki i sztandaru szkolnego odkłada się. O nowym terminie poświęcenia nastąpi zawiadomienie.

— Ze związku oficerów rezerwy.

Wobec ustanowienia zjazdu delegatów oficerów rezerwy na 25 bm. do Warszawy Związek oficerów rezerwy na województwo łódzkie zwołuje na 14 czerwca rb. wszystkich oficerów, urzędu wojsk chorążych i podchorążych rezerwy na walne zgromadzenie, które odbędzie się w sali kasyna oficerskiego (Al. Kościuszki 4).

Na porządku dziennym znajduje się: a) wybór starego zarządu, b) wybór delegatów na zjazd do Warszawy c) dezyderaty komitetu organizacyjnego i d) wolne wnioski. Ze względu na ważność obrad aprasza się osoby wyżej wymienione o jaknajliczniejsze przybycie a głównie z prowincji. Noolegi będą zarezerwowane (8)

— Echa strajku bankowców.

Wobec tego, że zarząd łódzkiego oddziału Związku banków obecnie otrzymał pismo z centrali związku banków w Warszawie zawierające desinteresement w sprawie unormowania plac pracowników bankowych, dowiadujemy się, iż obecnie jest w stanie uczynić krok w kierunku zlikwidowania strajku.

Jednocześnie zarząd oddziału związku banków w Łodzi zwrócił się do p. inspektora pracy z prośbą o pośrednictwo w sprawie dochcia do porozumienia pomiędzy zarządami banków a strajkującymi. (8)

— Rejestracja Bibliotek i Towarzystw Naukowych

Redakcja rocznika naukowego p. t. „Minerwa polska“ zwraca się do wszystkich bibliotek, z rządów muzeów i towarzystw naukowych które z powodu braku adresów nie otrzymały dotychczas kwestionariuszy z prośbą o nadesłanie w terminie do dnia 15 czerwca b.r. pod adresem Księgarni wydawniczej F. Hocicka w Warszawie ul. Senatorska 22 dokładnych sprawozdań zawierających dane o historii instytucji oraz działalności jej w roku ostatnim. Materiał ten wejdzie do rocznika „Minerwy polskiej“, który ukaże się w wrześniu b.r. 9

— Hakata łódzka podnosi głowę.

W ubiegłym tygodniu robotnicy wykończalni Miilera w Rokicju udali się do właściciela fabryki, by zechciał wypłacić im różnicę na jeźności za pracę. Urzawszy robotników zarządzający fabryką, Hausman, odezwał się że polskie świnie zabrudziły mu lokal, a następnie gdy delegat fabryki Pietryniak zwrócił się z tem samem żądaniem zaznaczając że w fabryce nie przestrzegany jest cennik wymówiono mu pracę. Wobec tego robotnicy zastrajkowali.

Zawiadomiona o powyższym policja powiatowa interwenjowała i o zajściu spisano protokół. (0)

— Tylko nie poprzestawać na tem.

Okręgowy Urząd Walki z Lichwą w Łodzi, skarał za pobieranie lichwiarskich cen za ryby Lejbę Krause na mk. 200,000 grzywny oraz tegoż żonę Esterę na 9 tygodni bezwzględanego aresztu. (0)

— Pierwszy Zjazd Pedjatrów Polskich

Dnia 8 i 9 września 1922 r. odbędzie się w Warszawie Pierwszy Zjazd Pedjatrów Polskich. Bliższych szczegółów udziela sekretarz Dr. Fr. Ks. Cieszyński, Warszawa, Szopena 10 m. 21 9

— Wyrodna matka.

(p) Policja aresztowała Janinę Kosiak za porzucenie swego dziecka noworodka przy ulicy Dzielnej i Wierzbowej na pustym placu.

Dziecko przesłano do żłobka, zaś wyrodną matkę do urzędu śledczego (j)

Teatr i muzyka

— Wieczór tańców O. Preobrażenskiej.

Primabalerina b. Cesarskiego Teatru Marijskiego, a obecnie primabalerina teatru „La Scala“ w Medjolanie wystąpi w Łodzi tylko raz jednak — sobotę dn. 12 czerwca w sali Filharmonji.

— Maryla Gremo.

W poniedziałek, dn. 12 czerwca w sali Filharmonji odbędzie się występ młodocianej tancerki Maryli Gremo, która po wielkich sukcesach artystycznych w całej Europie na krótki czas przybyła do Polski przed wyjazdem na tournée w Ameryce.

— Atrakcja w Rudzie Pabjanickiej.

(s) W parku p. Stefańskiego w Rudzie Pabjanickiej grywa w niedzielę i święta od pewnego czasu zespół muzyczny p. Nicze, złożony z ojca, matki i trojga dzieci, z których najmlodsze liczy 6 lat. Malcy ci (2 dziewczynki i chłopczyk) grają często koncertowe utwory, zadziwiając widzów swą, jak na tak młody wiek techniką i poczuciem artystycznym.

P. Nicze jest Polakiem katolikiem, powrócił niedawno w oplakany stanie z Rosji jak wielu innych. Pamięta lepsze czasy, gdy grywał w pierwszorzędnym salach koncertowych. Obecnie, zmuszony przez krą koniecznością, rozwesela gości w Rudzie.

Możliwe, że produkcje muzyczne p. Nicze nie czynią zadość wszystkim wymogom artystycznym, trzeba jednakże uwzględnić młody wiek grających i trudne warunki, w jakich zespół musi pracować. Zajmujących produkcji słucha się w każdym razie z prawdziwą przyjemnością. (12)

Z sądów

— O obrazę.

W swoim czasie sędzia pokoju III—okregu, rozważał sprawę przeciwko Judzie Lesmanowi, oskarżonemu o obrazę dwóch policjantów, oraz o nieprzestrzeganie przepisów o handlu świątecznym.

Sędzia pokoju po zbadaniu świadków skazał Lesmana za nieprzestrzeganie przepisów na 7 dni aresztu zas za obrazę na trzy miesiące więzienia.

Niezadowolony z tego wyroku Lesman podał skargę apelacyjną do sądu odwoławczego, który onegdaj pod przewodnictwem sędziego Jarzębskiego sprawę powyższą rozwiązał.

Obrońca oskarżonego adw. St. Kobylański, zaznacza, że nie było w tym wypadku chęci obrażenia przedstawicieli policji ponieważ wyraz obalżowy skierowany był nie do przedstawicieli policji a do woźnicy żyda i wygłoszony w żargonie. Uważa, że policja nieznając żargonu źle zrozumiała i zaszła ta omyłka psychologiczna prosi, by podsądny został uniewinniony. Co zaś się tyczy nie przestrzegania przepisów, to prosi o wyznaczenie jak najmniejszej kary pieniężnej.

Sąd po naradzie wyrok pierwszej instancji uchylił oskarżonego od zarzutu obrazy niewinnych, zaś za handel skazał na 5 mk. grzywny. (8)

KRYM W AGONJI.

(S) Korespondent moskiewskiej „Prawy” Uranowski, w numerze z dn. 7 kwietnia, ma-
luje straszne obrazy z krainy głodu i śmierci,
jaką stała się jedna z doniedawna najbogatszych
provincji dawnej Rosji, czarujący Krym,
perła morza Czarnego.

„Symferopol”. We dnie przesuwają się
przez ulice wynędzniałe, szare twarze, na wy-
deptanych schodach licznych komisariatów
tłoczą się klienci. A wieczorem odślania obli-
cze swe głód.

Wychodzą ludzie-zwierzęta na rabunek.
Wychodzą pojedynczo z kijem i gromadnie z
bronią.

Młode i stare, zaledwie rozkwitające i
uwiedle kobiety południa sprzedają swe ciało.
A na chodnikach wyją. Wyją, tuląc się
do murów, drżący staruszkowie, kobiety i
dzieci, „kwiaty ziemi” jak mówią humanitarni
ludzie.

Przez ulicę sunie maleńki wagon prow-
incjonalnego tramwaju. Na przodzie pomiędzy
szynami jeden od drugiego niedaleko leżą te
„kwiaty ziemi”, leżą i piszczą, jak zdychające
kocięta.

Wilgotno, zimno, śnieg, wiatr od morza—
znacznie to wszystko gorsze od północnego
równego mrozu. Wielkie drzwi domku na
główniej ulicy pokryte są ładnie napisanym
plakatem: „Dziecięcy kolektor Narkomprosa”
(przysłupek dla dzieci komisariatu oświaty).

Trzy maleńkie, drżące figurki nachyliły
się i płaczą—tatarczuki z czarnymi oczkami.

— Ze wsi przywieźli porzuciliłi tłomaczy
kobieta. Dwie wielkie izby, pozbawione jakich
kolwiek mebli, są przepelnione dziećmi. Wszy-
stkie brudne w łachmanach, twarze szare, sze-
roko rozwarte oczy.

— A to co?

W rogu rogoży nieruchomie wyciągnął
się chłopiec lat dziesięciu z żółtą twarzą i
nawpół otwartymi ustami, za którymi poły-
skują białe zęby.

— Co to? Zdaje się trup?

— Dano mu pół funta chleba... Zjadł od
razu i umarł— jaknajwyklesza rzecz—wy-
krzykuje jeden z chłopaków— jaknajwyklesza.
Trupa wynoszą do przedsionka. Przez noc
zebrało się ich tam dwadzieścia.

W zakładzie dla obłąkanych jest teraz
ładno. Przebywają stale obłąkani na tle godo-
wem, przeważnie młode dziewczęta. W wielkich
izbach, oprócz łózek, żadnych mebli. Chorzy
leżą nieruchomie. Kto ma jeszcze siły, płacze.
Jedna z chorych woła przeraźliwie:

— Dlaczego nas zabijacie? Dajcie choć
kawalek chleba. Doktorze! Proszę o kawałek
chleba!

Lekarz patrzy na nieszczęśliwą obojętnie!
— Jesteśmy bezsilni, nie mamy żywności.
— objaśnia mi w korytarzu.— Nie jesteśmy w
możliwości ich leczyć.

Na Aj-Perti zasiada nielitościwy car-głód.
A na dole w miastach hulają jego straszni
studzy; nędza, rabunek, prostytucja i obłąkanie.
Jest to czarny, straszny Krym z morzem
nieszczęścia, górami klęsk i wysokimi, try-
skającymi do nieba fontannami łez.

Oto, do czego doprowadziły Rosję krwa-
we rządy żydowsko-bolszewickie. (S)

OSTATNI MONTLESUS KROJCZYM BIELIZNY.

(S) W Annonay, we Francji, zmarł w tych dniach
krojczy bielizny, który, jak się okazało po jego śmierci,
był margrabią de Montlesus, ostatnim ze swego
rodu.

Bardzo arystokratyczny ród Montlesusów pi-
astował wysokie urzędy za Henryka IX i jego następ-
ców, zbiedniał jednak z czasem do tego stopnia, że
ostatni jego przedstawiciel musiał wziąć się do bieliz-
niarstwa, ponieważ jednak pozostał sporo grosza,
zarobionego w rzemiosło, któremu się poświęcił,
zwłoki jego mają być przewiezione do Tuluzy i pocho-
wane tam w grobach rodzinnych. (S)

Gielda warszawska z d 7 b. m

4 1/2% listy ziem.	Dolar. St. Zjd 3955
100 mk. 62:50	Marki niem
6% obl. m. Warsz. 240	Franki franc. 362,
5% obl. m. warsz. —	Funty

Czeki i wołaty.

Belgia 535,25	Londyn 17650—17800
Berlin 14,42	Nowy Jork 3940
Gdańsk 14,22—	Paryż 364,75
Praga 77,50	Wiedeń 55.

Akcje

Bank hand. 5850—6475	Ostrowiec 7760
" Dyskont 3700-	Rudzki 2550
" " Kredyt. 3400—3650	Starachowice 5 550
" " Zjed. z. pol 14,80	Zyrardów 71250
Cukier 32850	Borkowski 1525
Drzewo 1600	Zegluga 1825
Lilpop 3600	Jablkowscy 1775
	Nafta 2000—

Z czarnej giełdy warszawskiej

Dolary 3970	Ruble złote 202,000
Franki 368	Ruble srebrne 1200
Funty 17800	Bilon srebrny 585
Marki niem. —	

Gielda Łódzka z 7 d. b. m. 1922 r

dolar. St. Zjd. 3940, 3957	Marki niem g: 14,40 14,50
n. czeki 3940—3980	" " czeki 14,10—14,40
lut. ng. got. 17700—17900	6% obl. m. Łodzi 86)

Umowa handlowa z Francją.

(=) Naczelnik wydziału ekonomicznego w
ministerjum spraw zagranicznych, p. Olszewicz
udzielił wczoraj przedstawicielom prasy wyjaś-
nienie co do umowy handlowej z Francją, któ-
ra w najbliższych dniach wchodzi w życie, po
wymienieniu przez oba państwa dokumentów
ratyfikacyjnych.

Umowa handlowa omawiana już była w
komisji sejmowej, z której sprawozdanie poda-
waliśmy.

Obecnie p. Olszewicz dał wyjaśnienia na
które powinny zwrócić uwagę sfery przemysł-
owe i handlowe.

P. Olszewicz przypisuje dużą zasługę pos-
łowi Zamoyskiemu i p. Doleżałowi, że dzięki
ich staraniu i pracy, umowa pierwotna uległa
dużym zmianom na naszą korzyść. Korzyści
polegają przede wszystkim na tem, że umo-
wa oparta na niższych taryfowych, wzbudziła u
innych państw chęć zawarcia z nami takich sa-
mych układów. Oprócz zawartych już umów z
Francją, Włochami, Czechosłowacją i Rumunją,
rozpoczęto pertraktacje z Japonją, przygotowa-
nie do układów ze Szwajcariją, Austriją, Szwecją
Norwegiją i Angliją, wkrótce zaś mają się rozpo-
cząć rozmowy z Węgrami, Jugosławią, Hiszpa-
niją, Portugaliją, Stanami Zjedn. i Danją.

Po załatwieniu spraw natury administracji
nej rozpoczną się również układy z Niemcami.
Jedynie Belgia i Holandia nie okazały dotąd za-
interesowania.

Jednym z rezultatów ożywionego handlu z
zagranicą powinna być zwyżka cen towarów,
spowodowana importem, na co bardzo liczy
rząd w swojej walce z drożyzną.

Drugim skutkiem umowy jest otwarcie
rynku francuskiego dla towarów polskich. Nie-
korzystna dla państwa niżka naszej waluty uła-
wił kupcom zbyt towarów do Francji. Obecnie
już Perkun, tow. o kapitałach wyłącznie pol-
skich otrzymało z Francji zamówienie na 400 mo-
torów, a Bielsk ma obstalunek na 70 maszyn
przedalniczych, co razem wynosi wiele miljo-
nów marek polskich.

Co do nafty, to rząd polski jest stanow-
czo przeciwny wywozowi z kraju ropy, produk-
ty naftowe zaś, jakkolwiek interesują Francję, to
jednak wywóz ich długie lata jeszcze będzie
natrafiał na ogromne trudności transportowe,
którym nie zaradzi nawet ewentualna komuni-

kacja wodna.

Naibardziej zainteresowani jesteśmy w
przemysle rolnym. Jaja, masło, sery, śmietana
i t. d. znajdują duży zbyt we Francji, drzewo zaś
otrzymało minimalną taryfę. Dotknie to przede
wszystkiem Niemców, którzy dotąd drzewo ku-
powali w Polsce i odsprzedawali je do Francji
z olbrzymim zyskiem. Z taryfy minimalnej dla
przetworów kartoflanych (krochmal dekstryna,
mąka kartoflana) dużą korzyść odniesie Wielko-
polska. Duży opust taryfowy otrzymały rów-
nież wyroby włókiennicze, meble, koszykarstwo
i zabawki.

P. Olszewicz zarzucił kupiectwu brak za-
interesowania umową z Francją, jak również
zaznaczył niezdrowy objaw, że ludzie nie mają
zaufania do interesów bez t. zw. „szmugla” i
obchodzenia przepisów prawnych.

P. Olszewicz zbijał zarzut, jakoby umowa
wa naftowa była monopolem dla Francuzów.
Względne niekorzyści ulegną zmianie z chwilą,
kiedy znikną skrepowania sprowadzone wo-
jennymi stosunkami,

Wreszcie korzystnym dla nas punktem u-
mowy jest, że mamy prawo niedopuszczania
banków francuskich do otwierania filji u nas,
zaś nasze banki, jak Bank dla handlu i prze-
mysłu, Bank przemysłowy i Bank spółek zarob-
kowych mają swoje filje we Francji.

Handel na granicy wschodniej.

= Uwzględniając postulaty kupiectwa pol-
skiego, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych po-
czyniło dalsze udogodnienia i ulgi dla ruchu
towarowego i osobowego na granicy wschod-
niej.

Ulgi te dotyczą przede wszystkim obni-
żenia stopy opłat, pobieranych za przepustki
graniczne i przedłużenia terminu ich ważności.
Przy regulowaniu tych spraw kierowano się
tendencją zastąpienia przepustek jednorazowych
przepustkami z określonym terminem ważności
i zbliżonych do typu przepustek stałych. Prze-
pustki te będą podlegały opłacie od 5000 do
7500 mk.

W wydanych świeżo władzom admini-
stracyjnym na kresach dyrektywach uznano
między innymi za wskazane podnieść koniecz-
ność szerszego dopuszczenia inicjatywy zwią-
zków i stowarzyszeń kupiectwa polskiego od-
nośnie do regulowania stosunków w zakresie
granicznego ruchu towarowego i osobowego
oraz nieodzowność najrychlejszego usunięcia
wszelkich tych ograniczeń ruchu, jakie dałoby
się dokonać przy istniejących warunkach lokal-
nych przy zachowaniu obowiązującego systemu
ochrony granicy. (5)

Urzędowe święta na kolejach państwowych.

(=) Ministerjum Kolei żelaznych wydało
zarządzenie, w którym wymienia do czasu uch-
walenia ustawy, ustalającej dnie świąteczne, dnie
wolne od pracy w biurach i warsztatach. A mia-
nowicie — 1 stycznia, 6 stycznia, 3 maja, 29
czerwca, 15 sierpnia, 1 listopada, 8 grudnia, 25
i 26 grudnia; drugi dzień Wielkiejnocy, Wnieb-
wstąpienie Pańskie, drugi dzień Zielonych Świą-
tek i Boże Ciało.

Ponadto praca w Wielką sobotę i w Wigil-
ję Bożego narodzenia ma trwać do godziny 12
w południe.

Wszelkie zwolnienia od pracy w inne dni,
praktykowane dotychczas przez poszczególne
dyrekcje na podstawie zwyczajów miejscowych,
mają w przyszłości ustać.

BATYSTY.

FROTTE, ETAMINY
i FIRANKI
polega sklep bławatny
A. TETZLAFF i S-ka
Ple trkowska 100, jet 541

Przemysł włókienniczy na II „Targach Wschodnich”

POD ZNAKIEM WYBORÓW.

W imieniu Komitetu Wykonawczego Stowowictwa Mieszczańskiego Prezes Dr. P. Pręski Sekretarz H. Jeżewski 9

— Wyjście

W odpowiedzi na płatne ogłoszenie mieszczące w Nr. 121 „Rozwoju” w dziale komunikatów, podpisane przez p. Wontorowicza, oświadczam, że wszystko napisane w tym komunikacie jest brutalnym oszczerstwem i niezgodne z prawdą. Wziąłem od firmy I. M. Gutter spirytus do przerobu na czyste wódki, i każdemu to zrobię, kto się tylko zgłosi, na to mam dystylarnię.

Ponieważ pod ogłoszeniem podpis jest fałszywy, więc ujawniam właściwych sprawców ogłoszenia „komunikatu” w Nr. 121 „Rozwoju”: Jest nim faktor Tomasz Wontorowski zamieszkały Gubernatorska 36 i pan Franciszek Winnicki członek Zarządu Banku Handlowo Przemysłowego w Łodzi który był w swoim czasie moim współnikiem i za zrobienie całego szeregu nadużyć (podług obecnego kursu na sum. kilkudziesięciu milionów) został przeze mnie usunięty ze spółki w dysytulani pozostając jednakże współnikiem domu Główna Nr. 59: Wtedy pan W. prosił o nieoddawanie go pod sąd i danie mu możności porządowania sobie opinii.

Poprawił się — sprzedał swoją połowę domu Główna 5 żydowi Abramowi Bytonowski, (akt rejentalny Nr. 1293) — rejent Cybulski w Warszawie pośredniczył mu i akt rejentalny podpisał faktor Tomasz Wontorowski, który nie miał nawet odwagi podpisać swoim właściwym nazwiskiem oszczerczego komunikatu.

Wobec tego, że w „komunikacie” dane są niezgodne z prawdą, zrobione specjalnie po to aby zaszkodzić firmie mojej opinii, autorów pociągam do odpowiedzialności sądowej.

Właściciel Dystylarni „Sudów F. Meve” S. Bielski.

— Ze związku inwalidów.

Już są do nabycia bilety loterii fantowej na inwalidów wojennych w Zw. Inwalidów Gdańska 57. i w Biurze Dzienników p. Głównego Piotrkowska 103 9 2544-3

Popierajcie przemysł polski!

Bank Udziałowy w Łodzi

Spółdzielnia z odp. udziałam
ul. Moniuszki Nr. 10.

Poczynając od dnia 1 czerwca b. r. biuro czynne dla publiczności od godz. 8 rano do 2 po południu. 25063

Daję na raty

wszelką garderobę męską i damską, różn. łokciowe towary, bieliznę, meble i t. d. „OSZCZĘDNOŚĆ” Wolczańska 43 1-sze piętro front.

W 8-io klasowym Gimnazjum Filologicznym

K. TOMASZEWSKIEGO

Ogrodowa 26.

9852

Egzaminy wstępne rozpoczną się 12 czerwca o godzinie 9-ej rano

Szych Władysław zagubł paszport polski wydany w Łodzi i kartę powołania wydaną w P. K. U. 5916-3



Krwawa zbrodnia, tajemnica! Maski, lochy i sztylety! Zródłem zbrodni tej i każdej jest, jak wiemy, czar kobiety.

Wiece, krzyki i Doilidy, mordobicie, dyshonory... Na dnie każdej takiej hecy, jak wiadomo, są wybory.

Czy w reform'e rolnej zmiany, czy monopol tytoniowy, zawsze, wszędzie jest okazja do namiętnej postów mowy.

A przy każdej słów powodzi i w gwałtownych sejmie sporach ciągle jedna myśl przyświeca o mandatach... o wyborach.

Schował poseł szyk melonik, zasię włożył maciejówkę, postrzępione nosi spodnie i dziurawą ma zelówkę.

Jest uprzejmy, miły, słodki i do usług zawsze skory: na dnie całej tej komedji, rozumie się są wybory.

Nowe pisma, wielkie płachty, rotacyjnych maszyn twory, pierwszorzędne wiadomości, bo wybory, bo wybory.

Tyle kosztów i Miljony! Niechże was to zbyt nie smuci. Poseł ma kupiecką żytkę: jemu się to z zyskiem wróci.

Cwierk.

Komunikat

— Ze Stronnictwa Mieszczańskiego.

Istniejące w m'astach b. Kongresówki organizację ruchu mieszczańskiego a mianowicie Polskie Kluby Mieszczańskie oraz wyłonione z nich Stronnictwo Mieszczańskie b. Kongresówki nie pozostają w żadnym związku z kierowanym przez posła Aleksandra de Rosseta „Zjednoczeniem mieszczańskim”, nie brały udziału w urządzonym przez to Zjednoczenie w dniach 5 i 6 bm. zjeździe przedstawicieli mieszczaństwa i nie weszły do utworzonego na tym zjeździe „Polskiego Zjednoczenia Mieszczańskiego”

W imieniu Polskiego Klubu Mieszczańskiego Wice Prezes Ks. Karol Buziński Członek-Sekretarz Cz. Rębalski

Potrzeba

służącej do pracy domowej, dla dwoje ludzi. Zgłosić się do p. Griffina Piotrkowska 243. (2550K)

Potrzeba

chłopca lub starszego do lekkiej pracy, od godz. 5—do 10 wieczór. Zgłosić się Y. M. C. A. Piotrkowska 243. 2550K

Poszukujemy

w celu kupna wielkiego domu z obszernym placem na Piotrkowskiej, Kościuszki lub ul. Sienkiewicza w centrum miasta Łodzi. Adresować — Kozłowski sub „Rozwój” 2550K

Motocykl

firmy „Rek” z biegami w dobrym stanie do sprzedania Rzgowska 7. Skład apteczny

Poszukuję współnika

z dwoma milionami mk. do interesu korzystnego w ruchu, mam także sklepy, interesy handlowe do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska 284 51 Górny Rynek 2553s2

Kupuje meble

dywany, maszyny do szycia futra, garderobę i sprzęty domowe. WAJCMAN Dzielna 19 (2552K)

Mogalski Józef zagubił kartę demobilizacji wydaną w Łodzi 5914-3

Dziś o g. 9 wiecz. idziemy do ogrodu „SCALA“

podziwiać nadzwyczajny program **VARIETÉ** o którym cała Łódź mówi. 2547s

TUJA

Dr. SEQUINAND, roślinny płyn bez tłuszczu usuwa **Piegi i plamy** działa szybko i radykalnie. Hurtowa i detaliczna sprzedaż: **LUDWIK SPIESS i SYN** w Łodzi, Piotrkowska 107. (2502)

Ogłoszenie, 2517K

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi K. HYKIEL, zamieszkały w Łodzi przy ul. Nowo-Targowej 20 na zasasie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 14 czerwca 1922 r. od godz. 10-iej rano w Łodzi przy ul. Szkolnej pod № 4 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Abrama Kałowskiego i składających się z mebli ocenionych na sumę mk, 305,000

Na wypłatę

franki, etaminy, obrusy kapy. Markowicz i S-ka Piotrkowska 37 w podwórzu. 2420d

Dr. med. P. Langbard

Zawadzka 10. choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 8-12 i od 5-8 w niedzielę przed poł.

Dr. Zygmunt Kugowski

ul. Konstantynowska 31 Choroby kobiece i akuszerja przyjmuje od 5 do 7 po poł. 1342d W. U. Z. zd. 1-III-22

Wspólników

poszukuje do kupna posesji i na stolarnię z kapitałem od 1 mil. mk. wiadomość Lubelska 8 m. 19 od godz. 2-3 po poł. 2476 5 p

Dr. med. Kazimierz Koliński

choroby oczu Zgierz, ul. Dąbrowskiego 3. od 4-iej do 6-iej poł. 2548s6

Weksel

na mkp. 150 tys. pl. 26 maja 1922 r. wystawiony przez Feliksa Pniewskiego na zlec. Juljusza Bilofa unieważnia się poważ takowy zapłacony już dnia 28 maja 1922 r. (2543K)

Potrzebny rządca rolny

w sile wieku z praktyką w dobrych gospodarstwach oferty szczegółowe do Rozwoju pod „A. M.“ 2545s3

50 mórg Piaski 10 mórg ornej obsadzono 5000 brzeziń w eichym miejscu pomiędzy dwoma drogami kilkanaście wiorst od Łodzi nadające się na Sanatorium, piasko-słonecznych kąpielni lub wyrobów betonowych za 5 ml. do sprzedania. Wład. Łódź, Konstantynowska 13 Belweder. 2513K

Dr. Artur Banasz

urolog. (Choroby nerek, pęcherza dróg moczowych, chron. rzezcza) przyjmuje od g. 5 i pół do 7 Poniedziałki № 11. 55

Gospodyni

wiejska doskonale gotująca potrzebna. Oferty do Rozwoju pod „99 A. B.“ 2546s3

Bardzo tanio

sprzedam dom z oficyną 4 pięterowy 75 mieszkań przy ul. Obli gorskiej 5 przy Brzezińskiej. Zgłaszać się do gospodarza Lutomska 40. 2528s2

Zdolny

wzkształcony mężczyzna, posła dający stosunki w sferach handlowych może zarobić do 10,000 dziennie pracując jako reprezentant ogłoszeniowy poważnego wydawnictwa. Zgłosić się do CONTINENTAL POST, Zachodnia 45. 2530s5

Gospodarstwo

6-o morgowe blisko Pabjanic sprzedam lub zamienię na domek w Łodzi. Wiadomość: Pabjanice ul. Cerkowa 10 u Cerkasa, lub w Łodzi Łakowa № 20 w sklepie. 2518s2

Do sprzedania

z powodu wyjazdu pierwszo rzędna restauracja w większym mieście. Wiadomość () w liście 2529-3

Dnia 15-go maja

wyszedł ze szkoły Zygmunt Loba tat 13 ubrany w ciemną kurtkę, krótkie spodnie czarne i w czapce jasnej, ktoby wiedział o takowym proszę zawiadomić matkę, ul. Wysocka 27. 2503s1

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

AAAA Obrączki ślubne mszystkie fasony gwarancja za złoto pierścionki kolczyki zegarki Brzezińska 10 Płatek przyjmuje reperacje 5596-8

AAA Kupuje meble dywany garderobę futra maszyny do szycia placę najlepiej Wajnrajcu Benedykta 19 5794-16

AAAA Kupuje meble dywany garderobę bieliznę maszyny do szycia placę najwyższe ceny Łaznik Benedykta 28 m. 13 parter 5908-20

A Łóżka z materacami szafę gramofon maszynę Singera sprzedam Przejazd 24-5 5911-2

Sklep spożywczy w dobrym punkcie z powodu wyjazdu sprzedam Kilińskiego 86 5915-3

Sklep rzeźniczy do sprzedania w dobrym punkcie lokal skąd dający stę z dwóch pokoi i kuchni oferty pod Sklep 5902-2

Sklep spożywczy do sprzedania o jednym pokoju Lubelska 12 wprost Napiórkowskiego 5909-6

Papier na pudy i tundy do sprzedania Gubernatorska 271 Nowak 5910-5

Power damski z wolnym kołem sprzedam Południowa 39-6 5895-1

Do sprzedania w Poznańskim 9 domów 7 gospodarstw i młyn parowy wiadomość Zakąt na 45-18 5904-1

Mam orla przyuczonego sprzedam wiadomość Skwerowa 5 Rzeźnicki 5905-2

Domy wielkie z wygodami domki bez wygód małe do sprzedania Pusta 13-6 Kurkowski 5912-1

Place różne mamy do sprzedania poszukujemy więcej w różnych dzielnicach Pusta 13 m. 6 Kurkowski 5912-1

Fabryka do sprzedania cena 100 milionów browar cena 30 mil. lokomobila greمله rolniczej warsztaty tkackie magiel Pusta 13-6 Kurkowski 5912-1

Poważnych reflektantów mamy na domy 10 mil. Pusta 13-6 Kurkowski 5912-1

Sklepy różne mamy i poszukujemy do sprzedania Pusta 13 m. 6 Kurkowski 5912-1

Największy wybór domów willi, majątków ziemskich interesów handlowych i t. p. mają biura pośrednicze Taszycki Łódź Piotrkowska 90 tel. 340 Bydgoszcz Dworcowa 15 2494-12

Do sprzedania plac przy Łagiewnickiej wiadomość Nowo-Łagiewnicka 11 w sklepie 5877-1

Samowar nikielowy (komplet) słynnej fabryki (taksus) okazyjnie do sprzedania Nawrot 1a skład lamp p. Zalewski 5881-1

Power i maszynę do szycia maszyną bębnową do sprzedania Piotrkowska 284 Komorowski 5882-1

Ważnia do sprzedania z wszystkimi naczyniami lokal wolny wiadomość na miejscu Szosa Zgierska 59 5891-1

Sklep rzeźniczy z urządzeniem sprzedam z powodu wyjazdu cena przystępna Kracza 19 5715-1

Natychmiast do sprzedania domek z ogrodem owocowym pod Łodzią dojazd tramwajem biuro Fortuna Łódź Wólczańska 165 5892-1

Kupuje złoto srebro biżuterję garderobę używaną Ratkowski Główna 35 5894-3

Bryczki powozy karetki bryki towarowe rolwagi wozy rosorki angielskie homonta mało używane szory sprzedam Kilińskiego 28 5865-1

Mołgęcyki 4 konie w ruchu okazyjnie do sprzedania lub zmiany na rower z dopłatą Dzielna 42-7 5827-1

Gospodarek wielki wybór domy i place w Zgierzu do sprzedania Pusta 13-6 Kurkowski 5912-1

Wszyscy którzy kupowali za pośrednictwem Kurkowskiego go zadowoleni są 5912-1

Domów para przy koleji z pięcioma morgami sadu 8 abli-kacji wolnych do sprzedania cena 11 mil. Pusta 13-6 Kurkowski 5912-2

Rozne:

Wspólników do różnych interesów poszukujemy i wskazujemy poszukującym Pusta 13 m. 6 Kurkowski 5912-1

Starszy chłopak do sprzątania potrzebny Piotrkowska 45 cukiernia 5906-1

Służąca z praniem potrzebna Piotrkowska 45 cukiernia 5907-1

Wille mamy do sprzedania i poszukujemy do kupna Pusta 13-6 Kurkowski 5912-1

Panienka przyjezdna z 6 letnią praktyką poszukuje posady ekspedjentki ewentualnie kasjerki oferty pod „G. G.“ 5915-3

Potrzebne zdolne podręczne uczennice do pracowni sukien Ogrodowa 28-4 s. 3 5917-2

Przyjmę dwóch mężczyzn na mieszkanie z codziennym utrzymaniem oferty do Rozwoju pod Mieszkanie 5918-1

Potrzebne szwaczki do wojasowej bielizny Zielona 16-5 5619-2

Chłopiec dobrze wychowany potrzebny do terminu na stolarnia Zachodnia 51 5920-2

Putynowana nauczycielka z muzyką poszukuje od lipca kondykcji na wieś nad morze lub w góry Sienkiewicza 27-7 5866-1

Znajduje się pies wilk złoty Zgierska 105 Korpecki Andrzej 5872-1

Przybiłakał się pies (suczka) maści złotej ogon uszy obcięte łapki przednie białe odebrać można Nowo-Dworska 10 Bałuty Świętosławski 5874-1

Ucznia przyjmie stolarnia mebli Krzyżowski i S-ka Napiórkowskiego 7 5848-2

Potrzebna dziewczyna do fabryki która pracowała przy maszynach Al. Kościuszki 41 fabryka gilz 5942-1

Matarzysta szuka kondykcji za wiadomienia odbiera redakcja dla R. W. 5896-1

Do kawalerskiego pokoju przyjmę sabslokatora 6-go Sierpnia 22-27 9 rano i 4 po obiedzie 5889-2

Zaginął piesek dwumiesięczny czarny podpalany uczciwego znalazcę uprasza się o odprawienie za wysoką nagrodą na Piotrkowską 93 Kopczyńska 5887-2

Potrzebna służąca do wszystkiego zgłosić się Napiórkowskiego 42-15 w godzinach od 6-8 wiecz. 5888-1

Potrzebna gospodyni do 3 osób Piotrkowska 44 zakład stolarski od 6-8 wieczorem 5900-2

Zagubione dokumenty

Molas Jan zagubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne wydane przez powiatową komendę Uzupelnien w Warszawie 5885-1

Zaginął paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Wiktorji Mikolajczyk 5886-1

Zaginęło tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne Henryka Kasińskiego wydane przez Kadre Szw. Zap. 2 p. Szwoleżerów w Bochni 5894-1

Zaginął paszport polski wydany w Łodzi na imię Romana Czuprich 5905-2

Zaginęła karta powołania wydana w Kutnie na imię Ignacego Rosiaka 5901-3

CENA OGŁOSZEN PRZED TEKSTEM I W TEKSCIE — 180 mk. ZWYCZAJNE — 40 mk. NEKROLOGI — 90 mk. KOMUNIKATY — 100 mk. DROBNE OGŁOSZENIA BEZTERMINOWE — 10 mk. ZA WYRAZ, DUŻE LITERY 120 mk. DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY — 5 mk. OGŁOSZENIA ZAMIEJSCOWE 50 PROC. DROŻEJ ZAGRANICZNE 100 PROC. DROŻEJ. Stronica przed tekstem dla ogłoszeń podzielona na 3 łamy, za tekstem 5 łamów. ARTYKULY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój“ w Zgierzu u p. Lacha, w Pałanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Każda nowa podwzka obowiązuje już przyjele ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.